



Sygn. akt II KS 10/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Patrycja Kotlarska

w sprawie M. B.

oskarżonego o czyn z art. 157 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 21 sierpnia 2019 r.,

skargi obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 13 marca 2019 r., sygn. akt IX Ka (...)

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...)

i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania

1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. zwraca M. B. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł uiszczoną tytułem opłaty od skargi.

UZASADNIENIE

M. B. został oskarżony o to, że w dniu 29 października 2016 r. w W. przy ul. G., strzelając z broni pneumatycznej do P. B. naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci ciężkiego kalectwa w postaci utraty wzroku w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., powodując jednocześnie naruszenie czynności narządu ciała w postaci ciężkiego urazu oka lewego, z rozległym wstrząśnieniem siatkówki obwodowej, z pourazowym otworem w płamce, z wylewem krwi do komory ciała szklistego, z raną powieki dolnej na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...), Sąd Rejonowy w W. :

- I. uznając, iż czyn, którego dopuścił się M. B. polegał na nieumyślnym doprowadzeniu do wystrzału z broni pneumatycznej, a przez to nieumyślnym spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. B. w postaci praktycznej utraty widzenia w oku lewym, skutkującej jednoocznością i wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k., na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko M. B. warunkowo umorzył na okres lat 2 (dwóch) tytułem próby,
- II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego M. B. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego P. B. w kwocie 2000 (dwóch tysięcy) zł,
- III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od opłaty, a koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł prokurator, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść wyroku, polegający na niezasadnym przyjęciu, iż stopień społecznej szkodliwości czynu będącego przedmiotem postępowania oraz wina oskarżonego nie są znaczne, co skutkowało wydaniem przez sąd wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne, podczas gdy analiza całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności czynu, w szczególności rodzaj naruszonego dobra prawnego, rozmiary wyrządzonej pokrzywdzonemu P. B. szkody, sposób i okoliczności działania oskarżonego, tj. umyślne naruszenie reguł ostrożności

polegające na wyjęciu broni i oddaniu strzałów w tzw. „strefie bezpieczeństwa” w bliskości innych osób, wskazują, iż stopień społecznej szkodliwości czynu będącego przedmiotem postępowania był wysoki, a tym samym brak było podstaw do wydania orzeczenia warunkowo umarzającego postępowanie wobec oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2019 r., sygn. akt IX Ka (...) Sąd Okręgowy w W. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Od wyroku sądu odwoławczego skargę wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie sądu odwoławczego w całości zarzucając mu bezpodstawną zmianę wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 listopada 2018 r. w sprawie o sygn. III K (...) poprzez uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania, dokonaną w następstwie naruszenia przepisu prawa procesowego mającego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 7 k.p.k., które to naruszenie prawa procesowego skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że Sąd I instancji nie rozważył i nie ocenił w sposób prawidłowy okoliczności determinujących stopień społecznej szkodliwości czynu i stopień zawinienia sprawcy, co skutkowało dowolnymi ustaleniami w tym zakresie.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy właściwemu sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się zasadna, w tym znaczeniu, że jej wniesienie musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Konieczność wydania przez Sąd Najwyższy takiego rozstrzygnięcia

nie była jednak konsekwencją uznania zarzutu skargi za zasadny. Tego zarzutu bowiem Sąd Najwyższy, korzystając z kompetencji przyznanej mu na podstawie art. 539f k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k., nie rozpatrywał. Konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego wyniknęła z tego, że w toku postępowania odwoławczego, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, zaistniało uchybienie procesowe stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Na rozprawie odwoławczej Sąd Okręgowy orzekał w składzie jednoosobowym mimo, że w przedmiotowej sprawie nie zaktualizowała się przesłanka wskazana w art. 449 § 2 k.p.k., który stanowi, że jeśli postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia, sąd odwoławczy orzeka na rozprawie jednoosobowo, chyba że prezes sądu lub sąd postanowi inaczej. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, iż regulacja ta dotyczy wyłącznie sytuacji, w której postępowanie przygotowawcze, od strony prawnej, kwalifikowało się do prowadzenia go w formie dochodzenia. Oznacza to, że sąd odwoławczy jest zatem zobowiązany do badania nie tylko tego, czy postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia, ale i tego, czy w danej sprawie zachodziły przesłanki warunkujące dopuszczalność prowadzenia postępowania przygotowawczego w tej formie. Dopiero stwierdzenie, że przesłanki takowe się aktualizowały i dochodzenie odpowiadało w tym zakresie wymogom ustawowym, upoważnia sąd odwoławczy do procedowania na rozprawie w składzie jednoosobowym (zob. J. Matras (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. K. Dudki, WKP 2018, komentarz do art. 449, teza 2; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., I KZP 43/03, OSNKW 2004/4/36). Powyższe oznacza, że w razie stwierdzenia przez sąd odwoławczy, iż czyn zarzucany w akcie oskarżenia należy zakwalifikować jako przestępstwo, co do którego postępowanie przygotowawcze powinno toczyć się w formie śledztwa, zaś w toku postępowania przygotowawczego uznano je błędnie za występki, co do którego właściwą formą postępowania przygotowawczego jest dochodzenie, powinno skutkować rozpoznaniem sprawy na rozprawie w składzie trzyosobowym. Bez znaczenia przy tym jest, czy owa błędna kwalifikacja prawna była konsekwencją niedostrzeżenia przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze

okoliczności, które wynikały z dowodów przeprowadzonych już w pierwszym stadium procesu, czy też następstwem ujawnienia tych okoliczności dopiero w postępowaniu jurysdykcyjnym. Tylko taka interpretacja powołanej regulacji jest zgodna z jej celem. Intencją prawodawcy wprowadzającego ów przepis było bowiem, co akcentuje się w orzecznictwie, zastrzeżenie składu trzyosobowego sądu odwoławczego do spraw karnych, w których postępowanie przygotowawcze było prowadzone i zakończyło się w formie śledztwa i tym samym zagwarantowanie składu rozszerzonego w sprawach o większym ciężarze gatunkowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2016 r., III KK 41/16, OSNKW 2016/12/81). W świetle tej argumentacji nie może budzić wątpliwości, że czas ujawnienia okoliczności uzasadniającej zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu nie może mieć z rozważanej perspektywy żadnego znaczenia.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że postępowanie przygotowawcze było prowadzone i zakończyło się w formie dochodzenia. Było to konsekwencją zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonemu jako przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Kwalifikacja ta była zgodna z treścią opinii biegłego sądowego Z. M., który doznany przez pokrzywdzonego uszczerbek na zdrowiu w postaci „ciężkiego urazu oka lewego” zakwalifikował jako naruszenie czynności narządu ciała na czas przekraczający 7 dni, stwierdzając jednocześnie, że pokrzywdzony był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (k. 20).

Podczas przesłuchania na rozprawie głównej w dniu 13 lipca 2018 r. biegły Z. M. wskazał, że gdyby pokrzywdzony utracił zdolność widzenia w oku, w którym doznał urazu, stwierdziłby, że niebezpieczeństwo się zmaterializowało i pokrzywdzony doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Natomiast znaczne ograniczenie widzenia w jednym oku zakwalifikowałby jako średni uszczerbek na zdrowiu. Ta ostatnia konstatacja, pomijając fakt, że opiniując w postępowaniu przygotowawczym biegły nie miał danych dotyczących późniejszych następstw urazu, nasuwać musiała wątpliwości co do przyjętego przez biegłego „statusu” stwierdzonego urazu, a to z uwagi na fakt, że za ciężkie kalectwo uważa się nie

tylko zniesienie czynności jednego z narządów parzystych (oczu, uszu, jajnika, jąder), ale i spowodowanie niedowidzenia w stopniu znacznym (zob. V. Konarska-Wrzosek (w:) Kodeks karny. Komentarz pod red. V. Konarskiej – Wrzosek, WKP 2018, komentarz do art. 156, teza 4; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., III KK 196/12, LEX nr 1284760). Najistotniejsze jednak jest, że w wydanej w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji opinii biegła M. F. stwierdziła, że na skutek urazu doznanego w dniu 29 października 2016 r. pokrzywdzony stał się osobą trwale jednooczną, utracił widzenie przestrzenne. „Oko lewe utraciło ostrość wzroku, w chwili obecnej czynność wzrokowa jest na poziomie ruchu ręki przed okiem, a pole widzenia lewego oka jest nieoznaczalne”. Opierając się na tej opinii sąd pierwszej instancji zmienił ocenę prawną popełnionego przez oskarżonego czynu i zakwalifikował go jako występki z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. Zgodnie zaś z art. 325b § 2 k.p.k. w sprawach o czyn z art. 156 § 2 k.k. nie prowadzi się dochodzenia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy, który nie zakwestionował przyjętej przez sąd pierwszej instancji kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu, bez wątplenia powinien orzekać na rozprawie odwoławczej w składzie trzyosobowym. Skoro tego nie uczynił i orzekał jednoosobowo należało uznać, że był sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Stwierdzenie tego uchybienia, nakazującego uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania, czyniło bezprzedmiotowym rozpoznanie zarzutu podniesionego w skardze (art. 539f k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k.). Postępowanie kontrolne będzie bowiem musiało być powtórzone w całości przed sądem odwoławczym orzekającym w składzie trzech sędziów.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

O zwrocie opłaty opłaty od skargi orzeczono na podstawie art. 527 § 4 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.

